

**SPRAWOZDANIE RADY NADZORCZEJ NA NADZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SM
MAJ 2026 ROK**

Szanowni Państwo, Drodzy Członkowie Spółdzielni,

Pragniemy z całego serca podziękować za Państwa obecność. To dla nas ogromny zaszczyt i powód do dumy, że nasze spotkania cieszą się tak wyjątkową frekwencją.

Państwa tak liczna obecność w tym miejscu nie jest dziełem przypadku, lecz efektem niezwykłej mobilizacji. Stajemy dziś jednak przed ważnym pytaniem: czy przywiodła tu Państwa chłodna analiza faktów, czy podyktowały to emocje? Warto o tym przez chwilę pomyśleć...!

Inicjatywa dzisiejszego spotkania nie wywodzi się z merytorycznej oceny sytuacji, lecz z narracji kształtowanej na bazie plotek. Jest to działanie wymierzone bezpośrednio w dobre imię i zaufanie, jakim powinni cieszyć się Członkowie Rady Nadzorczej. Zanim decyzja zapadnie, spójrzmy prawdzie w oczy. Ostatnie trzy lata to nie była stabilna praca, to była WALKA. Walka o dostęp do informacji, z którym celowo zwlekano. To czas konfrontacji z dezinformacją i podejmowania zobowiązań w warunkach braku transparentności wobec Rady Nadzorczej.

Nie zgłaszano zmian do KRS — co doprowadziło do zablokowania konta Spółdzielni i zrzucano za to odpowiedzialność na Radę Nadzorczą. Ktoś nie wykonywał swojej pracy należycie i zaniedbywał obowiązki. Podsuwał nieaktualne dokumenty. To są fakty- drodzy Państwo! Pomimo nieustannych prób deprecjonowania naszych działań, pomówień oraz działań celowo utrudniających pracę Rady, działaliśmy i działamy dalej w interesie Spółdzielni. Fakty są bezsporne — stanęliśmy na wysokości zadania, aby ratować sytuację, mimo że obarczono nas winą za błędy innych.

Fundamentem naszej działalności było konsekwentne skupienie na sprawach najwyższej wagi – bezpieczeństwie i stabilności naszego wspólnego domu. Przewody kominowe, wentylacja, kotłownie, bezpieczeństwo mieszkańców, inwentaryzacja majątku, kontrola części wspólnych i oszczędności.

Bo to nie są tematy „na papierze”. To są sprawy, które decydują o zdrowiu i życiu. Niedrożne przewody kominowe to ryzyko zatrucia tlenkiem węgla. Awarie kotłowni – to groźba zimna podczas mrozów. To są realne zagrożenia. I to właśnie tym zajmowała się Rada. Zajmowanie części wspólnych bez rozliczeń. Brak nadzoru. Brak reakcji. Ale to nie wszystko!

W trakcie naszej pracy zidentyfikowaliśmy sytuację budzącą istotne wątpliwości a mianowicie decyzje o zmianach w wynagrodzeniach, które zapadały bez wiedzy Rady Nadzorczej, a przedstawiane jej dane nie odzwierciedlały faktycznego stanu rzeczy. Taki brak transparentności jest niedopuszczalny!

Jednocześnie przeciągano w czasie działania i decyzje, o których mówiliśmy i które były konieczne – w sezonie zimowym były ciągle awarie kotłów we wszystkich kotłowniach, doszło też do poważnych w skutkach zatruc tlenkiem węgla. Efekt? Powstała strata. Strata, której nie pokryje „Spółdzielnia”.

Tę stratę pokryją mieszkańcy. Każdy z Państwa — w swoich rachunkach. I właśnie dlatego kontrola ma znaczenie. Bo brak kontroli zawsze kosztuje. A każda taka sytuacja oznacza jedno: Państwa pieniądze.

Bo Spółdzielnia nie ma „swoich” pieniędzy. Ma tylko Państwa.

Warto zwrócić uwagę na wymowną zbieżność czasową: nagła potrzeba odwołania Rady pojawiła się dokładnie w momencie, gdy zaczęliśmy zadawać niewygodne pytania, żądać dokumentacji i ujawniać nieprawidłowości. Czy to przypadek?! Czy może reakcja na to, że ktoś patrzy na ręce i działa konsekwentnie?

Szanowni Państwo,

próbuję się WAM dziś opowiedzieć prostą historię, w której to Rada jest problemem. Jednak prawdziwe, fundamentalne pytanie brzmi: **komu tak naprawdę przeszkadza kontrola?**

Zastanówmy się, co pozostanie po odwołaniu organu, który patrzy władzy na ręce, pyta o szczegóły i wymaga transparentności?

- Kto w Waszym imieniu zada trudne pytania?
- Kto z należytą skrupulatnością przeanalizuje dokumenty?
- Kto wreszcie – z najwyższą dbałością – dopilnuje Waszych wspólnych pieniędzy?

Dziś mają Państwo Radę, która jest zgrana, doświadczona i zna procedury od podszewki. To ludzie, którzy znają każdy zakątek naszej spółdzielni – od działek po budynki – i wiedzą, gdzie szukać nieprawidłowości. To zespół, który przeszedł chrzest bojowy w trudnych sytuacjach i potrafi działać mimo przeszkód.

Zadajmy sobie pytanie: co stanie się, gdy ta Rada zostanie odwołana? Kto na tym zyska? Kontrola działa tylko wtedy, gdy jest ciągłość, doświadczenie i determinacja. Tego nie buduje się z dnia na dzień. Przez trzy lata, poświęcając swój czas w trudnych warunkach, robiliśmy wszystko, aby Spółdzielnia była zarządzana uczciwie. Nie zmarnujmy tego!

Pracowaliśmy NIE dla stanowisk, NIE dla wizerunku a dla mieszkańców.

Czy pamiętacie Państwo, która z poprzednich Rad Nadzorczych wywalczyła 75% dopłaty do ogrzewania oraz dopłaty do eksploatacji? To efekt pracy obecnego tu składu RN.

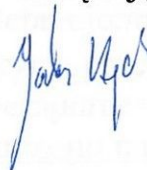
W nawiązaniu do kuluarowych komentarzy dotyczących częstych zmian na stanowisku Prezesa, pragniemy podkreślić, że każda decyzja o zmianie składu Zarządu była konkretnie udokumentowana. ^{Nie było żadnej sprawy} Spółdzielnia Mieszkaniowa to odpowiedzialna praca, a nie reprezentacyjne stanowisko. Jako mieszkańcy nie oczekujemy uśmiechów i pięknych słów, lecz konkretnych działań i efektów. Nasza praca i decyzje bronią się merytorycznymi argumentami. **My nie zabiegaliśmy o pochwały.** W Spółdzielni Mieszkaniowej postawiliśmy twarde stanowisko, a nie na wizerunek medialny.

Dlatego dziękujemy osobom, które mimo tej sytuacji podejmują się odpowiedzialności i pracy. Szczególne podziękowania kierujemy do Pani Urszuli Bujak — za wiedzę, odwagę i konkretne działania.

Na koniec powiemy jedno. Zanim podejmiecie Państwo decyzję — zastanówcie się: czy głosujecie na podstawie faktów, czy na podstawie emocji, które ktoś w wyprasowanej i zapiętej pod szyję koszuli oraz pachnidełku z poliestru umiejętnie wzbudził. Bo skutki tej decyzji poniesie każdy z nas. W rachunkach. W funkcjonowaniu Spółdzielni. I w bezpieczeństwie.

Drodzy Państwo, głosujcie odpowiedzialnie!

Dziękuję.



16.09.2026.